

Jerzy Lucjan Woźniak

W TATRACH



Jerzy Lucjan Woźniak

W TATRACH

© Copyright by Jerzy Lucjan Woźniak & e-bookowo 2011

Projekt okładki: e-bookowo

ISBN 978-83-62480-94-4

Wydawca: Wydawnictwo internetowe e-bookowo

www.e-bookowo.pl

Kontakt: wydawnictwo@e-bookowo.pl

Wszelkie prawa zastrzeżone.

Kopiowanie, rozpowszechnianie części lub całości
bez zgody wydawcy zabronione

Wydanie III 2011. Poprawione i rozszerzone.

Wstęp

Fenomen gór polega na zauroczeniu nimi. Otwierają nas na transcendencję. To zauroczenie - jeśli nam jest dane je zrozumieć i osiągnąć - pozostaje z reguły na całe życie. Trwa w nas jak krew i myśl. Stajemy się lepsi, uwolnieni od egzystencjalnego egoizmu. Te wiersze o tym chyba mówią. Powstawały przez wiele lat, jako efekt fascynacji górami. Przez nie patrzyłem na świat i analizowałem świat. Teraz im dziękuję za udzielenie kilku surowych i pogłądowych lekcji.

To jest trzecie wydanie. Pierwsze, w kilkudziesięciu egzemplarzach - trafiło tylko do przyjaciół i znajomych - numerowane zresztą ręcznie. Drugie, miało już inną rangę. Tomik był promowany na V Zjeździe Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego w Zakopanem w 2001 r. Dr Antonina Sebesta - śledząca wiersze o górach przez ostatnie 25 lat pisała o nim w recenzji internetowej: „Jedno nie podlega dyskusji, poezji Woźniaka nie można uznać za lakoniczną”. Kilkanaście zdań dalej, analizując tekst zauważa: „Zdanie «stoję na Krzyżnem to wszystko jest moje» jest równie prawdziwe, (...) to Krzyżne jak żadna inna z turystycznie dostępnych przełęczy, nadaje się do tego typu refleksji. Pewna osoba (nie roszcząca sobie pretensji do bywania poetą) powiedziała:

z Krzyżnego widać całe życie... Wyjście na przełęcz, pod warunkiem, że nie ma na niej ludzi, ma zawsze w sobie coś uroczystego. Interesujące jest również stwierdzenie powstałe na innej przełęczy «i syn i wnuk i prawnuk - pomyślą to samo» nazwane przez autora «trwałością pokoleń». Goethe powiedział, iż «Góry są ponad dobrem i złem» (w pewnych tłumaczeniach «poza»). To my, ludzie, domagamy się od nich katartycznego działania. Bowiem ich istnienie stanowi wyzwanie dla naszej fizycznej czy duchowej natury. Nazywamy je siedzibą bogów, drogą do Boga czy też surogatem nieśmiertelności (pozostający poza oddziaływaniem religii). Ich wspaniałość i surowość powodują, iż prowokują do refleksji na tematy ostateczne związane z przemijaniem i śmiercią, przed którymi tak bardzo i tak nieudolnie ucieka współczesny człowiek.”

Od tego czasu minęło 10 lat. Zauważyłem pewne błędy i nieścisłości w drugim wydaniu. To jest trzecie wydanie. Zostało poprawione i rozszerzone - 10 nowych wierszy - w wielu zmieniono wersyfikację.

Jerzy Lucjan Woźniak

Turysta

idziesz z lasu w las
ze szczytu na szczyt
a jakbyś szedł
po marzenia

w trudzie zdobywasz
wolność powietrza
odległy horyzont dla wzroku

po powrocie długo
układa się w tobie do snu
przebiegająca sarna
i krzyczący ptak

Na Przełęcz pod Chłopkiem

często przystaję
ugodzony pięknem
w samo dno serca

ponad
słońce rudawo maluje
korony gór utopione w stawach

z granitowego grobu się podnoszę
ku radości światła
jestem -

poniżej rafy grani rozpruwają
białe brzuchy ostatnim okrętom chmur

Przekrój dnia

ranek następuje
dzień się otwiera jak kościół na grzechy
turnie rozwijają żagle światłem zachęczone
halny się w nich miota i biesi

do zmroku płyniemy
z górami rozgrywając partię niewidzialnych szachów
napinamy się i rozkurczamy
płuca uczone oddechu

noc mrokiem oczerniona
nadfrunie
jak ćma do światła zwabiona

SPIS TREŚCI

WSTĘP	4
TURYSTA	6
APOKALIPSA	7
WIERSZ POŚMIERTNY DLA POETY	8
TOMASZA GLUZIŃSKIEGO	8
*** (Z WYSOKICH WRÓT ZAWRATU SCHODZĘ...)	9
O KAMIENIU	10
*** (PODKOSZULEK NAPOJONY POTEM...)	11
W GALERII HASIORA	12
NA PRZEŁĘCZ POD CHŁOPKIEM	13
*** (LAS - URODZIŁ SIĘ ZE MNĄ...)	14
W WYSOKOGÓRSKIEJ DOLINIE	15
EKSPIACJA	16
TCHNIENIE	17
DRZEWO Z MURZASICHLA	18
PRZEKRÓJ DNIA	19
JESIEŃ	20
UKOJENIE NAD ZMARZŁYM STAWEM	21
NAD URWISKIEM	22
*** (NA ŚWINICY KĄPIĘ SIĘ W PRZESTRZENI...)	23
PAŹDZIERNIK POD REGLAMI	24
*** (TU CZŁOWIEK BARDZIEJ KOCHA CZŁOWIEKA...)	25
WSCHÓD SŁOŃCA	26

O ZMIERZCHU NA PĘKSOWYM BRZYDKU	27
TATRZAŃSKI LAS	28
TURYSTYCZNY TRUD	29
*** (NAD ZMARZŁYM STAWEM ZDJĄŁEM BUTY...)	30
STRUMIEŃ	31
*** (NIEKŁAMANA STRUKTURA GRANITU...)	32
POWRÓT W TATRY	33
*** (Z LASEM ZNAMY SIĘ DOBRZE...)	34
*** (LUBIĘ TE MIEJSCA)	35
PROMIEŃ	36
*** (PO TATRACH WYSOKICH...)	37
TAJEMNICA	38
*** NABOŻEŃSTWO - ŚWIT NA WYSOKIEJ PRZEŁĘCZY...)	39
POWRÓT Z WYCIECZKI	40
*** (STOJĘ NA KRZYŻNEM...)	41
POWRÓT	43
*** (NA ZIELONEJ PRZEŁĘCZY SIADŁEM I MYŚLĘ -...)	45
POŻEGNANIE	46